

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia K. K. O. Krotoszyn, ul. Florjańska 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Groda, dnia 9-go września 1936 r.

Dział nieurzędowy.

Dwa miljardy franków wynosi pożyczka francuska dla Polski.

Pomoc finansowa Francji dla Polski ustalona na zasadzie wczorajszego porozumienia wynosi 2 miljardy franków. Pomoc ta udzielona zostanie Polsce w gotówce oraz w materiałach technicznych. Transakcja przeprowadzona zostanie

za pośrednictwem Towarzystwa „Assurance du Credit”. Jeszcze odbywa się ustalanie szczegółów transakcji przez rzeszczanów polskich i francuskich. — W sprawie pomocy finansowej dla Polski został wczoraj podpisany jeden dokument

zasadniczy. Jest to zresztą jeden dokument, podpisany w dniu wczorajszym — pozatem żadnych innych dokumentów w innych sprawach nie podpisano.

—o—

„Bierzmy przykład z Polski”.

Budapeszteński „Magyar Ország” zamieszcza artykuł jednego z polityków opozycyjnych pt. „Bierzmy przykład z Polski.

Autor z największym uznaniem wyraża się o polityce zagranicznej Polski, podkreślając, że jej twórca Marszałek Piłsudski, w sposób genialny przewidział wszystkie możliwości, po mistrzowsku umiał dostosować jej kierunek do położenia geograficznego. Mylili się ci wszyscy, którzy liczyli na jakąkolwiek zmianę polityki polskiej. Polska chce sobie zapewnić dobre stosunki z sąsiadami i nigdy

nie zamierzała wyrzec się solidarności z Francją.

Obecnie Polska udowodniła wobec świata, że stała się mocarstwem. Zdaniem autora, jedną z kardynalnych zasad polityki węgierskiej powinno być utrwalenie jaknajgłębszej przyjaźni z Polską. Wizyta gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu wpłynęła niewątpliwie — zdaniem autora — na rozluźnienie współpracy z Sowietami, przynajmniej na tyle, że dojdzie do wyparcia wpływów sowieckich z basenu nadnaddunajskiego.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. wyeksportowano z Rosji ledwie połowę tej ilości, jaką wywieziono w roku ub. Eksport wyniósł 16.929 ton, w roku ub. — 32.802 tonn.

Francuzi i Anglicy zwiedzają Polskę.

Grupa 43 turystów francuskich i angielskich, zorganizowana i oprowadzana przez Orbis, przyjechała do Gdyni na statku „Stella Polaris” w sobotę, dnia 5 bm.

Wycieczka zwiedzi Gdynię i Warszawę, poczem z powrotem przez Gdynię wyjedzie z Polski.

RUMUNSKIE PRZYGOTOWANIA DO LOTU NAOKOŁO ŚWIATA.

Bukareszt (Centropress). Najlepszy lotnik rumuński Byzu Centacuzino, który odznaczył się także wyczynami akrobatycznymi, kończy obecnie przygotowania do lotu naokoło świata.

Startować ma w Paryżu i polci przez Tokio, San Francisco i New York do Paryża. Centacuzino chce pobić rekord Willy Posta. W fabryce francuskiej Renault budowany jest specjalny aparat „Typhon”. Koszt lotu policza się na 12 milionów lei, z czego już 9 milionów zyskała droga zbiorów publicznych. Start ma nastąpić już w najbliższym b. r. Lotnik rumuński kilka miesięcy trenował i odbył kilkanaście lotów na znacznej wysokości, aby nauczyć się obrotów z specjalnymi przyrządami. „Typhon” zaopatrzone będzie „w robotę”

dla automatycznego kierowania maszyną. Centacuzino miał wziąć udział w mityngu lotniczym w Los Angeles na początku września, lecz na swoje miejsce zaproponował perucznika Papana, uczestnika berlińskich zawodów olimpijskich. Rząd niemiecki zaproponował mu bezpłatne przewiezenie jego samolotu do Ameryki sterowcem powietrznym „Hindenburg”.

Spadek eksportu lnu sowieckiego.

Organizacja, zajmująca się eksportem lnu sowieckiego „Exportljon”, zawarła ostatnio nową transakcję, dotyczącą eksportu lnu do Francji.

Najnowsze szczegółowe PRZEPISY SANITARNO - PORZĄDKOWE

dla gminy miasta Krotoszyna, uchwalone przez Radę Miejską w dniu 6 maja 1936 r. które powinny się znajdować w braminie każdej nieruchomości

można nabyć
w Zarządzie Miejskim
pokój nr. 5.

Żydzi wprowadzają już ubiór mechaniczny.

Dwie poważne firmy warszawskie, prowadzone przez żydów, a zajmujące się handlem, oraz ubojem bydła, postanowiły od dnia 1. X. br. stosować ubiór mechaniczny, zamiast rytualnego. Wiadomoś

ta wywołała w sferach handlowych Warszawy dużą sensację.

Mimo, że uchwalona przez Sejm ustawa o uboju wchodzi w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1937 r. Warszawa będzie niebawem już zaopatrywana częściowo w mięso, pochodzące z uboju mechanicznego. Uboj dokonywany przez powyższe wspomniane dwie firmy żydowskie, objąłby ponad 100 sztuk tygodniowo, a więc około 25 proc. całkowitej ilości bydła, bitygo na rynku warszawskim.

Którzy pracownicy umysłowi nie podlegają ubezpieczeniu chorobowemu?

Zakład Ubezpieczeń społecznych wyjaśnia, że od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby wyłączeni są następujący pracownicy:

1) pracownicy rolni, 2) pracownicy, którzy są krewnymi pracodawców, 3) praktykanci i wolontariusze — uczniowie i absolwenci szkół zawodowych i akademickich, zatrudnieni w celu wyłącznie przysposobienia się do swego zawodu, 4) osoby, zatrudnione wzajemnie za otrzymaną z Funduszu Pracy pomoc doraźną, 5) pracownicy nieetatowi przedsiębiorstwa PKP, 6) więźniowie, zatrudnieni w zakładach więziennych, 7) pracownicy, objęci statutem Związku Samorządowego lub instytucji publicznie prawnej, 8) pracownicy, których zarobek miesięczny przekracza 725 złotych.

Podatki we wrześniu.

We wrześniu r. b. płatne są podatki następujące:

1) do 25 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu

za rok 1936;

2) do 15 września — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1936 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

3) do 15 września — podatek dochodowy na r. 1936 przez płatników, którym nakazy płatnicze doręczone w terminie do dnia 16 sierpnia b. r. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymali po dniu 15 sierpnia b. r., upływa z 30-y dniami po doręczeniu nakazu;

4) do 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbowodawcę w sierpniu b. r.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

10-lecie Koła Włościanek

W dniu 6. b. m. obchodziło Koło Włościanek w Krotoszynie uroczystość 10-lecia swego istnienia, połączona z poświęceniem nowego sztandaru. Uroczystości zaszereżyli swą obecnością przedstawiciele władz powiatowych i samorządowych oraz liczne delegacje bratnich organizacji z okolicznych ośrodków. Po nabożeństwie we farze, które odprawił ks. dziekan Małecki wygłaszając z okazji poświęcenia sztandaru okolicznościowe kazanie, odbyła się akademja w Domu Katolickim. Liczne zebranych gości powitała prezeska p. Namysłakowa, oddając przewodnicत्व p. Niegolewskiej. Skolei wygłosili krótkie przemówienia i składali życzenia starosta powiatowy p. Wilimowski, burmistrz m. Krotoszyna o. F. narych, ks. dziekan Małecki i inni. Po akademji ro-

dzicie chrześni i poczty sztandarowe podejmowani byli przez Koło Włościanek kawa.

W międzyczasie przez ulice miasta defilował barwny korowód jeźdźców na koniach w ludowych strojach i wóz zbożem wyładowany z grakami, którzy różnili na skrzypcach i dudach, zapraszając wszystkich na popołudniowe dożynki.

Program dożynek był bardzo obszerny i dobrze obmyślany. Zwłaszcza tańce ludowe w ludowych strojach wywoływały burzę oklasków.

Wieczorem odbyła się na sali Strzelnicy ogólna zabawa.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 4. IX. 1936 r.

Zyto nowe	14.50	14.75
Perzenna	21.50	21.75
Jęczmień	15.75	16.25
Owies	13.25	14.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	22.75	23.—
Mąka żytnia gat. I 0—65%	21.75	22.25
Mąka żytnia g. II 50—65%	16.50	17.50
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	15.—	16.—
M. pszen. g. IA 0-45%	35.25	35.75
M. pszen. g. IB 0-55%	34.25	34.75
M. pszen. g. IC 0-60%	33.75	34.25
Otręby żytnie	10.—	10.50
Otręby pszenne	10.75	11.25
Gorczyca	31.—	34.—
Wyka letowa		
Peluszka		
Groch Wiktoria	21.—	24.—
Groch Folgera	23.—	25.—

Popierajcie wyroby krajowe!

ADAM NASIELSKI

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 62.

— Na górę! Sierżant zadrażył na te słowa. Niechybnie go zauważył, a wtedy po nim. Przedtem jeszcze, na ulicy zauważył, że dom ma cztery pietra. Może on idą na czwarte piętro i miną go. W przeciwnym razie — źle z nim.

Stał teraz we wnętrzu w kąt. Obok niego były jakieś drzwi. Juliusz Lerad poznał te drzwi, jako mieszkanie niejakiego Z. Leńskiego. Ale Juliusza tu nie było. Był tylko sierżant, Wrzosa, a on nie wiedział nie o Z. Leńskim.

Na przebieg miał sierżant drzwi, przez które wszedł Rawski. Wrzosa wpadła do głowy zbawcza myśl. Te drzwi obok niego to drzwi do jakiegoś prywatnego mieszkania. Tam się ukryje. Wylegitymuje się. Muszą go wpuścić.

Wszystkie te myśli przemknęły mu błyskawicznie w mózgu. Nie było czasu na namysły. Oba lotry stanęły już po schodach w jego stronę. Za chwilę będą przy nim. Słyszał ich oddechy przy wchodzeniu na górę, oddechy tętnące obrzydliwą wonią taniego tytoniu.

Ręka sierżanta nerwowo przesunęła się po framudze drzwi, przy których stał w poszukiwaniu dzwonka. Nie mógł go znaleźć.

— Uważaj. Fred. na swoje pedały i nie łaz mi na odciski. Czego tu jeszcze tak ciemno u licha? Czego się jeszcze trzeba bać? Obaj szpilce w naszym ręku.

W tej samej chwili zabłysło światło. Zarówno oba draby jak i sierżant zostali w pierwszej chwili oślepieni nagłym blaskiem. Zamknęli oczy. Sierżant pierwszy siłą oderwał przymknięte powieki. Światło paliło się. Wzrok jego spoczął na framudze drzwi w poszukiwaniu za dzwonkiem.

Draby spostrzegli go już.

— Trzymaj go Din, to szpiecl!

Smredliwa woń nédznego tytoniu owiała sierżanta. To Fred rzucił się ku niemu.

Ręka Wrzosa uchwyciła za klamkę drzwi szarpnęła mocno. W nerwowym pośpiechu nie zauważył, że drzwi same poddają się, jakby pchnięte jakąś niewidzialną siłą.

Wrzosa zdążył, że to on je otworzył.

Znalazł się po drugiej stronie drzwi i przywarł do nich całym ciężarem swego ciała i całą siłą swych krzepkich jeszcze mięśni. Spodziewał się, że draby rzucą się za nim i dla tego przycałwał z całą siłą. Ciemność zalegała dookoła.

Za drzwiami, które całym ciężarem swego ciała przytrzymał Wrzosa, rozległ się głośny, szyderezy, krew w żyłach ścinający śmiech.

Sierżant aż zadrażył, gdy go usłyszał. Śmiech nie ustawał. To ci dwaj się śmiali.

Wrzosa nie rozumiał. Dlaczego nie rzucali się na niego? Czego się tak śmieją.

Śmiech nagle ustał. Rozległy się kroki. To oba lotry zbiegli szybko na dół. Dokąd? Poczci? Dlaczego? Tego sierżant narażenie nie rozumiał.

Zużo zapanowała cisza.

Wrzosa zaświecił latarką. Stał w dużym przedpokoju. Juliusz Lerad znalazł ten przedpokój. Brakowało w nim tylko milczącego Japończyka.

Światło latarki padło na drzwi. Wrzosa dojrzał dwa rygle. Zamknął je i odepchnął. Teraz nikt się do niego nie dostanie.

Gdzie się znajdował? Gdzie mieszkał ten tego domu? Dlaczego drzwi były otwarte? Co się stało z Rawskim? Co to był za śmiech?

Jakaś nagle myśl wpadła sierżantowi do głowy. Myśl, która była odpowiedzią na wszystkie te pytania. Przyskończył do drzwi. Odsunął oba rygle, które przedtem zasunął. Szarpnął klamkę, leez drzwi były zamknięte.

Wrzosa był w pułapce.

Powinien był się tego przedtem domyśleć. Ten cały dom ulica Parkowa 116 to była siedziba szajki. Prawdopodobnie centrala. Teraz dopiero uświadomił sobie, że to nie on otworzył drzwi. Same się otworzyły, a on wleciał w pułapkę jak głupia mysz. Co za bydlę z niego. Powinien był się tego od razu domyśleć z rozmowy obu opryszków, że w tym domu nie ma prywatnych lokatorów.

Ale Rawski jeszcze żyje. Wynikało to z rozmowy obu opryszków, w sieni, której był świadkiem. „Stary“ ma postanowić co się z nim stanie, „stary“ to pewnie szef całej organizacji zbrodniczej.

Ala „stary“ nie ma jeszcze w swym ręku sierżanta Jana Wrzosa. Wrzosa to chyba szatka — określenie starego dozorcę przypadło sierżantowi do gustu.

Wyłączenie od obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Wobec licznych zapytań, kierowanych do instytucji ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że całkowitemu wyłączeniu od obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych podlegają: 1) etatowi funkcjonariusze państwowi, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych; 2) prowideryjni funkcjonariusze państwowi (urzędnicy, nauczyciele, tymczasowi, pracownicy państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, funkcjonariusze administracji lasów państwowych); 3) pracownicy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, objęci przepisami rozporządzenia Rady ministrów o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przedsiębiorstwa P. K. P.; 4) osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej; 5) cudzoziemcy, zatrudnieni w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych państw obcych oraz w międzynarodowych komisjach; 6) duchowni, członkowie zakonów, oraz osoby, należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych lub organizacyj dobroczynnych, o ile wykonują swą pracę w tych instytucjach bez wynagrodzenia, z pobudek religijnych, ideowych lub humanitarnych.

Polski kompozytor napisał muzykę do sztuki Shawa.

Utalentowany młody polski kompozytor Ignacy Lilien napisał obecnie muzykę do sztuki Shawa p. t. „Katarzyna Wielka”, przerobionej na libretto operowe. Po wykonaniu swego dzieła Lilien udał się do miejscowości Malvern, gdzie przebywa Shaw i tam zagrał autorowi libretta wyciąg fortepianowy, co zajęło półtorej godziny czasu.

Muzyka jest nawskróć modernistyczna. Shaw był tak zadowolony, iż kilkakrotnie młodego muzyka ścisł.

Opera ta ma być wystawiona w Warszawie i w Londynie równocześnie.

Ogłaszacie się w Krotoszyńskim Orędowniku Powiat.

Kronika miejscowa.

— Założenie Koła Związku Polskiego w Krotoszynie. Na zwołanem przez Zarząd Tow. Kupców Samod. zebraniu zarządów organizacji kupieckich, rzemieślniczych i właśc. domów utworzono w dniu 4. b. m. Koło Związku Polskiego (Zw.) popierania polskiego stanu posiadania w Krotoszynie. Jako tymczasowy zarząd wybrano p. Grzymiśławskiego jako prezesa oraz pp. Chybę, Wrzeszczyńskiego, Gorzelanę, Lusara i Rogowskiego.

— Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w ub. sobotę komendantowi rejonowemu Straży Pożarnej p. Edwardowi Dimkemu z Krotoszyna. Jadąc motocyklem ulicą Sienkiewicza przy wylocie ul. Słodowej napotkał auto, wyjeżdżające z ul. Słodowej. P. Dimke chciał zahamować lecz pomylił starter z hamulcem, a ponieważ bruk po świeżo opadłym deszczu był oślizgi, stracił panowanie nad maszyną,

która uderzywszy o trotuar, wyrzuciła kierowcę na bruk. P. Dimke doznał ciężkich obrażeń, przewieziono go do tutejszego Szpitala Miejskiego, gdzie skonstatowano wstrząs mózgu. Ofiara katastrofy leży w Szpitalu, gdyż stan jego jest bardzo poważny.

— Ze sceny. W ub. czwartek Teatr Wielki z Poznania wystawił w sali Hotelu Wlkp. jedną z najnowszych i najpiękniejszych operetek p. t. „ROSE-MARIE”. Ta przebojowa operetka Harbacha świeciła niebywałe triumfy na wszystkich scenach europejskich i w Krotoszynie podbiła serca publiczności swą ciekawą treścią, przepięknymi melodjami, humorem, tańcem i śpiewem. Podziwialiśmy p. Jadwigę Musielewską w roli tytułowej, oklaskując żywo jej śpiew, zachwycaliśmy się tańcem primaballeriny p. Zofji Grabowskiej w roli Dixiany, śledziliśmy ze wzruszeniem przejścia Jima (Peter), niewinnie posądanego o morderstwo, śmialiśmy się serdecznie z gry Senddeckiego, który znakomicie odtworzył Hermana Groźnego. Całość sztuki wypadła znakomicie dzięki doskonałemu zgraniu się aktorów, stanowiących czołowe siły Teatru Wielkiego. Piękne dekoracje i wspaniałe stroje podkreślały charakterystyczne środowisko amerykańskie, przedstawione nam w „Rose Marie”. Zwracał uwagę naszą doskonały balet, który ze względu na brak miejsca na scenie nie wystąpił w pełnym składzie.

Operetka wywarła nader miłe wrażenie, co publiczność, wypełniającą salę po brzegi, okazała nagradzając gorącymi brawami grających aktorów.

— Pożar. W dniu 6. b. m. wyciech pożar w domu przy ul. Kaliskiej 45, własności p. Heinza Ludwika zamieszkałego w Pępowie pow. Gostyni. Pożar wybuchł na strychu wskutek wadliwej budowy komina. Dzięki rychłej interwencji int. Straży Pożarnej ogień zlokalizowano, tak że straty wynoszą tylko 500 zł.

— Kto jest właścicielem? Tutejszy posterunek P. P. zakwestjonował dwie parasolki damskie, czarne, z rogową oprawą, które znaleziono u podejrzanego o kradzież osobnika. Kto zgubił, względnie komu je skradziono zgłosić się może na posterunku PP. w Krotoszynie.

— Kradzież rowerów. W dniu 7. b. m. skradziono z mieszkania Motylów Antoniemu zamieszkałemu w Gorzupi rower wartości 70 zł.

Podobnie skradziono w Roszkach rower wartości 80 zł na szkodę Skrzyпка Stanisława z Szymanowa pow. Rawicz. Sprawców nie zdołano ująć.

— Z sali sądowej. Sąd Okręgowy na seji wyjazdowej w Krotoszynie skazał: Jana Kozel za zamiar przekroczenia granicy, celem uniknięcia odbycia służby

wojskowej na 10 miesięcy aresztu; Nowakowskiego Antoniego z Koźmina za nakłanianie świadka Marciniaka Józefa do złożenia fałszywych zeznań oraz groźby pod adresem tegoż na 7 miesięcy więzienia; Janika Pawła z Ligoty za dopuszczenie się czynnej przemocy na Piotrze Marciniaku na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat; Józefa Grzadkę na 2 miesiące aresztu i Tyczewskiego Wacława z Kobylina na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata, za groźby pod adresem strażników granicznych; Kantełowicza Jana z Krotoszyna za fałszowanie dokumentów na 6 miesięcy więzienia; Młynarczyka Stanisława, Młynarczyka Józefa i Lisowskiego Franciszka z Ligoty za pobicie Stanisława Urbanika każdego na 6 miesięcy więzienia, z tem, że pierwszym dwóm zawieszono wykonanie kary na przeciąg 4 lat.

— Koźmin. Jarmark. W czwartek, dnia 10. września 1936 r. odbędzie się w mieście Koźminie jarmark na konie i bydło.

— Kobylina. Złot Okręgowy K.S.M.Ż. W niedzielę, dnia 6. b. m. odbył się w Kobylinie zlot okręgowy Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Po nabożeństwie, na którym okoliczniście kazanie wygłosił ks. prob. Garstecki z Baszkowa, asystent okręgowy, odbyła się defilada na Rynek. O godz. 11 odbyło się uroczyste zebranie zlotowe, które zajął ks. Garstecki. Po odśpiewaniu hymnu związkowego, p. Bogdanowiczówna, delegatka z Poznania wygłosiła referat na temat: „A ze słabością uczmy łamać się za młodo”.

W ramach zlotu dokonała p. Fortunata Przyłuska z Łagiewnik otwarcia wystawy robót ręcznych, przeczem I-sze miejsce zdobył Kobylin, II Krotoszyn, III Zduny.

Po południu poszczególne ośrodki poписыwały się gramy sportowymi, a ośrodek Zduny przeprowadził dożynki i wręczył nie wieńców.

Po rozdaniu nagród, zakończono zjazd przenośnieniem ks. Garsteckiego i odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

— Dożynki w Gorzupi. Staraniem Straży Pożarnej i Stowarzyszenia Mł. Męskiej w Gorzupi odbyły się pierwsze w tej wiosce dożynki. Po pełnej uroczystości defiladzie „etapów” pracy żniwnej rolnika, nastąpiło uroczyste wręczenie wianków, popisy i wreszcie zabawa taneczna. W krótkim ale treściwym przemówieniu scharakteryzował miejscowy ks. proboszcz Rzeselski, trud pracy rolnika. Zaznaczył, iż po wyzerpujących zajęciach słusznie należy się ludziom zabawa i wesele.

Z czystego dochodu ofiarowano na Fundusz Obrony Narodowej (F. O. N.) kwotę zł 16.

DZIEWCZYNA

umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 15. b. m.

Zgłoszenia do adm. „Orędownik Pow.”.

Udzielam lekcji PLASTYKI I RYTMIKI

chłopcy i dziewczynki — od lat 5-ciu.

Mickiewicza 4 m. 3-II. ptr.

Amerykańska Spółka Akcyjna SINGER

SEWING MACHINE COMPANY

urządza na maszynie „SINGER” od dnia 14 go do 26 go września br.

w Krotoszynie o p. Cugiera, Rynek 22. od godz. 9—12 i 2—6

Bezpłatny Kurs

szycia, modnych haftów artystycznych, cerowania i kroju.

Blizszych wiadomości udziela: Instruktorka we wtorek 8-go, oraz w sobotę 12-go od 2—4 w Krotoszynie u p. Cugiera Rynek 22

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

K. K. O.

miasta Krotoszyna

Rok zał. 1847

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasow. weksli.

Rok zał. 1847

Przyjmuje:

1. Wkłady oszczędnościowe od 1, — zł. — za oprocentowaniem:

z wypow. dziennem	4 %
z wypow. miesięcz.	5 %
z wypow. kwartaln.	5 1/4 %
z wypow. półroczn.	5 1/2 %
2. Weksle do inkaso.

Bezpieczeństwo!
Tajemnica!
Korzyst!

Za wkłady ręczy Gmina miasta Krotoszyna całym swym majątkiem.

Naboje!
Śrut!
Proch!
PRZEBORY MYSLIWSKIE

poleca najtaniej Skład Żelaza

ALFONS SKRIBIŃSKI

Rynek 12 Krotoszyn, Rynek 12

Sprzedam

każdą ilość cegły po cenie przystępnej.

Zgłoszenia do adm. „Ogród. Pow.”.

Zegary - Zegarki i Biżuterja

w najlepszych gatunkach i po cenach konkurencyjnych tylko w firmie

K. MOHAWA, Mały Rynek 10

Wszelkie naprawy zegarków i biżuterji oraz prace rytownicze wykonuje we własnej pracowni

pierwszorzędna siła fachowa

GDZIE SIĘ SPOTKAMY?

TYLKO W LEŚNICZÓWCE

 gdyż tam mamy: koncert, tańce na salce, obfity bufet, a przede wszystkim **ZDROWE** powietrze — przy lesie sosnowym.

Jedyne miejsce wycieczkowe

to Leśniczówka

właśc.: M. Gasiński.

OTWARCIE LOKALU!

 Szanowni. Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy donoszę uprzejmie, że po gruntownej renowacji lokal mój jest od dnia 29. VIII. 1936 r. **znów otwarty.**

Staraniem mojem będzie jak dotąd tak i nadal Szan. Klientelę jaknajlepiej obsłużyć, przyczem polecam moje

wyborowe ciastka, wyborną kawę

i t. d.

Cukiernia „Warszawianka“ Kawiarnia
Jan Dudek

Rynek 11.

KROTOSZYN,

Rynek 11.

Ubikacja warsztatowa 75 m²

 nadająca się również na składnicę jest od zaraz do **WYNAJĘCIA.**

 Blizsze szczegóły — **Kaliska 43, m. 2.**
ZGUBIŁEM 2 książeczki — wykaz osobisty, świadectwo przemysłowe oraz legitymację bezrobocia. **Stanisław Sobański, Smoszew, pow. Krot.**

WŁAŚCICIELE DOMÓW!

Dachy papowe należy przed zimą naprawić.

Wszelkie materiały

dostarcza

Fabryka Papy - J. Sierodzka

Koźmińska 56

Telefon nr. 1.



Znane ze swej dobroci gilzy i bibułki do papierosów

„Prima Aida“
 DO NABYCIA WSZĘDZIE

Rok szkolny

rozpoczyna się

Wszelkie artykuły szkolne są już do nabycia w wielkim wyborze we firmie

M. OLESZAK - KROTOSZYN

Rynek 1.

Z dnem 15 sierpnia 1936 r. przeniosłem mój

Skład Obuwia

do własnego domu przy ul. Zdunowskiej nr. 5. (naprzeciw Banku Niemieckiego)

Wszystkim P. T. Odbiorcom, którzy okazali dotychczasową życzliwość składam moje najserdeczniejsze podziękowanie oraz uprzejmie proszę o łaskę poparcie nadal mego przedsiębiorstwa na nowym miejscu.

Staraniem mojem będzie jak dotąd tak i nadal Szan. Klientelę jaknajlepiej obsłużyć, przyczem nadmieniam, że wykonuję również obuwie na miarę oraz polecam mój warsztat reperacyjny.

ST. LEŚIŃSKI, Krotoszyn, Zdunowska 5.
Augustyn Pflantz
Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolanjalne
i delikatesy
Wina - Wódki - Likier.
hurt — — detal

Złóż datek na F. O. M.